



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Poświęcenie Stacji na Jasnej Górze.

Wezwanie Pasterskie

J. E. Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki, Biskupa Diecezji Kujawsko-Kaliskiej na uroczystość obchodu Jubileuszowego 1600 rocznicy Edyktu Medjolańskiego oraz poświęcenia Stacji Drogi Krzyżowej na Jasnej Górze w Częstochowie, dnia 31 Sierpnia 1913 roku.

W ostatnim Liście Pasterskim przypominałem Wam, kochani Djeceżanie moi, że w roku obecnym upłynęło 1600 lat od nadania swobody wyznawania wiary chrześcijańskiej, wolności nadanej przez Konstantyna Wielkiego, cesarza Rzymskiego, mocą tak zwanego Edyktu Medjolańskiego. Słyszeliście o tem, jak chrześcijanie przez pierwsze trzy wieki od czasu założenia wiary świętej przez Chrystusa Pana i ustanowienie Jego Kościoła zносили musielik okrutne prześladowania, męczel, zabielani, wyczuci ze wszystkich praw ludzkich i ścięci jak dzikie zwierzęta. Chętnie jednak znosili oni to wszystko dla miłości swego Zbawiciela, życie oddając, aby swą śmiercią dać świadectwo prawdzie. Dopiero po edyktie cesarza Konstantyna chrześcijanie wyjść mogli z podziemi, gdzie się dotąd ukrywał ze swą wiarą musielik, a krzyż ich godło zbawienia zajął odtąd jawnie na szczycie świątyni i na koronie cesarskiej, jako znak zwycięstwa i tryumfu. Mówiłem Wam dalej, że na pamiatkę tego ważnego wypadku Ojciec nasz święty ogłosił uroczysty Jubileusz w całym świecie katolickim, zapowiedziałem przytem, że uroczysty obchód tej pamiatki zgromadzi się dla nas w kraju, w uroczystości na Jasnej Górze, w Częstochowie obchodzonej. Z ogólnym obchodem Jubileuszowym połączym tam myślimy poświęcenie wspaniałych stacji Męki Pańskiej, zbożnego dzieła sztuki ulanego ze spłzu, kosztem ofiarnego grosza Waszego.

Dzisiaj spleśnę się podzielić z Wami radośną nowiną, że gorące pragnienia mego pasterskiego serca urzeczywistnił i dopełnić możemy **W niedzielę, dnia 31 sierpnia** odbędzie się na Jasnej Górze ta uroczystość, w której wezmą udział zapewne wszyscy Pastere-Biskupi nasi pod przewodem J. E. nowego Arcypasterza ks. Aleksandra Kawaskiego, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, na którą i Was wszystkich wzywam i serdecznie zapraszam. Mam nadzieję, że na dzień ten wszyscy ci, którym tylko czas i obowiązek zezwala, jak jeden mąż znajdziecie się u stóp Jasnej Góry. Nie zbraknie tam nikogo w całym sercu płonie wiara i miłość gorąca ku Chrystusowi Panu naszymu a dziecięca ufność w potężną przyczynę Najświętszej Matki Jego i naszej zarzem.

Tam u świętych stóp Jasnogórskiej Królowej naszej odnowimy dawne śluby i stare przyrzeczenia nasze, odwiecając przez to i podnosząc uścisłego ducha i zbolale-serca nasze. Tam rozpamiętując boleśną mekę Pana, Jego miłość, zaparcie się i ofiarę aż do okrutnej śmierci, uczyć się będziemy znośnienia krzyżów naszych, ducha poświęcenia się dla braci, ducha ofiarnego. On będzie nam lekarstwem na grzech i winy nasze, na wybujałą samowolę, na żądze używania i samolubstwo, które tak szerokie kręgi w społeczeństwie naszym dziś zatacza. Tam do tej starej świątyni naszej, będącej skarbnicą, do której

królowie i ojcowie nasi zносили dawniej hojne swe dary i łupy na nieprzyjaciela krzyża zdobyte, poniesmy teraz my, smutni ich synowie i następcy, zbolale serca i chore dusze nasze, łzy bólu i skruchy, których tyle się zebrało zwłaszcza po strasznych latach ostatnich. Niechaj te Stacje Drogi Krzyżowej mówią nam odtąd, że w krzyżu Zbawicielowym jest mądrość nasza, nadzieja odkupienia, poclecha i drogowskaz na przyszłość. Niech one nam powiedzą, że jak ongi krzyż Pański zwyciężył świat, a cesarz Konstantyn w jego blasku pokonał wrogów i świetne ościsł nad nimi zwycięstwo, tak i my nie zginemy pomimo wszelkich przeciwności, dopóki pod tym sztandarem stać będziemy.

Pod cieniem krzyża miliony wiernych którzy przed nami żyli znalazło pokój, nkojenie, wybawienie i żywot wieczny. Tak też i krzyż męki Pańskiej zatknij w dzień ten uroczystość na Jasnej Górze będzie symbolem naszego odrodzenia i zjednoczenia, przed którym upadają błędy, winy, odszczepieństwa, które jedność narodu rozrywają. Wtedy choćby niedość ciężkie krzyże dotykały nas osobiście w życiu, choćby smutki i zawody ogólne nas gnębiły, w nim znajdziemy lekarstwo na nasze obecne niedomagania i zadatek lepszej przyszłości dla siebie, dla rodzin naszych i całego społeczeństwa.

Chrystus zapowiedział w ewangelii swojej, że gdy podniesiony zostanie na krzyżu, świat cały połącznie do siebie. Niechże się to dziś na nas sprawdzi, niechaj spełni się i droga obietnica Jego że ani miecz, ani góść, ani prześladowania nie zdołają oderwać od Niego tych, którzy Go miłują. Pokażmy, że mi jesteśmy rodowitymi synami tych wielkich pierwszych chrześcijan męczenników i wyznawców, że ich krew szlachetna płynie w żyłach naszych, ich potomków i naśladowców.

Niechaj odtąd i po wszystkie wieki w narodzie naszym polskim i wszystkich pokoleniach Jego Jezus i Marja będą ukochaniem i nadzieją naszą. Stójmy tam u stóp tych wizerunków męki Chrystusowej tak, jak niegdys Matka Bolesna u krzyża, na którym Chrystus był przybity z boleścią i smutkiem za winy wszystkich ale zarzem z nadzieją i otuchą na przyszły tryumf zmartwychwstania.

Spieszmy więc na Jasną Górę, na dzień ów uroczysty, spleśmy z ochoczym sercem, ze śpiewem starych pieśni naszych, a pewni być możemy, że znajdziemy tam pomoc i łaskę, przebaczenie i pojednanie, ulgę w teraźniejszych smutkach i otuchę na lepszą przyszłość dla siebie i swoich, co niechaj da nam Ukrzyżowany Zbawiciel i święta Jasnogórska Matka Jego. Amen.

† Stanisław

Biskup Kujawsko-Kaliski.

Wrocławek, dnia 29 czerwca 1913 r. w uroczystość śś. Ap. Piotra i Pawła.

Bilans bez liczb.

Stało się w ostatnich czasach modą, iż każdy ruch społeczny bywa oceniany z punktu widzenia ekonomicznego, względnie kupieckiego. Merkurj dyktuje nam swe poglądy nawet wówczas, gdy chodzi o sprawę ideową i powiększa kadry „trzech” myślicy ludzi, którzy, gdy są aglowani o przyłączenie się do jakiegokolwiek zrzeszenia społecznego, stawiają zaraz na wstępie pytanie: co mu dana korporacja może ofiarować.

Najbardziej skrupulatnemu obrachunkowi podlega idea abstenencka, co do której przyszły adept jest pelen uprzedzeń i zwątpień.

Otóż wiadomo tym, którzy patrzą na kwestję abstenencką od wysoku, nie ze stanowiska obowiązków społecznych i ogólnoludzkich lecz egoizmu i korzyści osobiatych, którzy zastanawiają się „trzech” nad korzyścią lub szkodą, wypływającą z wyrzekania się alkoholu, postaram się przedstawić możliwie, ściśle „rachunek zysków i strat” z bilansu abstenenckiego.

A zatem tracę się przez sprzeniewierzenie się Bachusowi i Gambrynosowi upodobanie do owego rodzaju towarzyskości, który wytwarza atmosferę knajpy, lub owe trywjalne i ordynarne bankiety, których nie można sobie wyobrazić bez alkoholu.

Traci się owe przyjaźnie i stosunki w życiu codziennym i publicznym, które mają swe źródło w koleżeństwie knajpianem. A jest to istotnie strata dość znaczna, albowiem latwiej jest nieraz uzyskać jakieś stanowisko, gdy się posiada wiernym wino i piwo. Na odwrót zaś trzeba być nadzwyczaj taktownym, aby z powodu abstenenckiej nie być uważanym za dziwaka, która to reputacja nie mało szkodził człowiekowi w życiu społecznym.

Traci się zamiłowanie do obżarstwa, które gnie przy perzuceniu alkoholu, zabuszającego jeść dla samego jedzenia.

Traci się także niejedną chwilę wesołości, o tyle o ile to uczucie zadowolenia wywołać można sztucznie za po-

0534

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE

KALODONT

niezbędny

Krem i Elixir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedzą 3 czerwca 1887 r. i Pa-ryż 3 kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, BIAŁE i ZDROWE



Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący.

Miasto prawie nie skorzystało w czasie kilkoletniej kadencji p. F. M. na stanowisku ławnika, aczkolwiek wszystko przemawia za nim osobiście. Magistrat zaś do dziś data nie poczynił żadnych kroków celem wybrania kogoś innego na miejsce ustępującego.

Charakterystycznym u nas jest, że raz wybrany radny miasta, o ile nie pada się sam do uwolnienia, piastuje mandat aż do śmierci.

Cech murarzy. W niedzielę 7 b. m. po południu w sali Magistratu odbyło się pierwsze posiedzenie majstrów nowozałożonego cechu murarzy w m. Radomsku. Przewodniczył z urzędu assessor p. Koszubski. Jednogłośnie na starszego cechu powołano p. Jana Szwedowskiego, znanego przedsiębiorcę robót budowlanych, tutejszego obywatela, na podstarszego zaś p. W. Szabliewskiego.

Dysjonansem zebrania było warcholenie pewnego niedawno ze wsi tu przybyłego przedsiębiorcy, który gwałtem już na początku chciał się nie zgodzić, dzięki jednak solidarności stowarzyszonych, agitacja ta posłuchać nie miała.

Z naszych Stowarzyszeń. Z przyciosła zanotować musimy poniższy fakt. Sdekpiarz z Smotrzewa p. O. zgłosił się do sklepu hurtowego chrześcijańskiego „Łączność” po towary, na ogólną sumę rb. 100, tymczasem zaledwie dostał na rb. 9, a resztę musiał brać od sementów, bo tego i innego towaru na razie w hurtowni nie było.

Takie fakty powtarzają się dość często, co prawda nie można przypisywać tego złej gospodarce, jedynie brakowi kapitału. Ten zaś przypisać należy po części nieregulowaniu rachunków za towary przez członków Stowarzyszenia wybrane.

Na spłowiłym gobelinie. Na spłowiłym gobelinie Paż—królowna czarująca, — Park w poświęcenie zmierzchno w gnie Na spłowiłym gobelinie. Jak przed wiekiem szepcą nianie, Paż w harflane struny trąca... Na spłowiłym gobelinie Sni królowna czarująca. Fel. Gem

Wojna. Okropności wojny. Z Serbami nie jest tak źle, jak prasa europejska, czerpiąc informacje z Wiedni, sądziła. Ostatnie wiadomości ze źródeł angielskich donoszą, że straty Serbów są olbrzymie, a naród serbski dopiero teraz zdał sobie sprawę z okropności wojny współczesnej. Serbowie przez jeden tydzień stracili więcej żołnierzy, niż przez pół roku walk z Turkami.

Straty bułgarskie są jednak jeszcze większe. Bułgarzy nie załowali swego życia. Roznoili na bagnatach serbów, walczącymi nadzwyczaj walecznie. Jak okropna jest wojna obecna, dość przytoczyć fakt dościsłego zniszczenia ogniem armatnim miasta Isztipa, które odcielił postąpił bułgarzy i serbowie.

Przewidywania, że klęska greków i serbów zbliża się, nie sprawdzają się, sytuacja może się zmienić. Dotychczas wiadomo tylko napewno, że serbski

Z Radomska.

(Koresp. własna „Gońca Częst.”)

— O resursie rzemieślniczej.

Wskutek wzmianki, zamieszczonej parę dni temu w „Gońcu Cz.” o odmowie legalizacji związku chrześcijańskich rzemieślników w Radomsku, kilku tutejszych wybitnych rzemieślników zwróciło się listownie do kilku Stowarzyszeń Rzemieślniczych w Królestwie Polskiem, mianowicie: do Częstochowy, Piotrkowa, Łodzi, Kallsza, Włocławka, Lublina, Kleic i Warszawy, z prośbą o nadesłanie zalegalizowanych ustaw, na mocy których będą mogły podobać instytucję w Radomsku stworzyć.

Z magistratu. Pół roku temu podał się do uwolnienia radny miasta p. F. Myśliński, —

dywizja Iłmoska, która wytrzymała szalone ataki bułgarskiego generała Koczarewa, któremu z pomocą przyszedł nie generał Iwanow, dowódca armii południowej, lecz gen. Kowaczew z częścią tej armii, tak, że Bułgarzy mieli w ścacie 60 tysięcy żołnierzy, została pobita.

Obecnie punkt ciężkości walk przemieścił się na granicę serbsko-bułgarską. Serbowie nie dali się oskrzydzić. Walka jest niezdeterminowana, raz korzystna dla jednej, później dla drugiej strony.

Jaki jest cel walk? Serbia chce zdobyć bezpośrednią drogę handlową do Saloniki przez dolinę Wardaru i rozszerzyć swe posiadłości tak, aby się łączyły z greckimi terytoriami. Bułgaria dąży do wciągnięcia się między Grecję i Serbię i uzyskać granicę przylegającą bezpośrednio do Albanii. Car Ferdynand chce, aby jego młodszy syn zajął tron albański. Przez ścisły związek z Albanją Bułgaria korzystałaby z połączenia morza Adriatyckiego z morzem Czarnym. Handel i stosunki polityczne Bułgarii zyskałyby dużo na tem połączenia. Dla tych celów leżą obecnie na polach walk tysiące nieoprzeżbanych trupów, które gniją i zarazają oba wojska wielu chorobami epidemicznymi.

Co do Grecji bierze ona udział w wojnie, zdecydowana bronici nietylko Saloniki, ale i całego swego łup, którego jej odmawia trójprzymierze. Jak wiadomo, Bułgaria pod wpływem trójprzymierza lekceważyła żądania Grecji i Serbii, które pozostają pod opieką trójprzymierza: Anglii, Francji, Rosji. Na Balkanach ścierają się więc obecnie dwa potężne wpływy, dla nich gina dziesiątki tysięcy ludzi, dla nich epidemia zagraża armijom, które tak niedawno zgodnie zwalczały wspólnego wroga tureckiego.

Wiedeń, 10. W południowej Macedonii armii bułgarskiej, która walczy pod dowództwem generała Iwanowa, zagraża osaczenie przez greków. Armia serbska, walcząca w Macedonii, znajduje się już w kontakcie z armią grecką.

Białogród, 10. Wojsko greckie zajęło Seres, flota zaś grecka bombarduje port bułgarski Kawale, na morzu Egejskim.

Białogród, 10. Po bitwie pod Istitimem bułgarzy cofnęli się do Rdo-wiszte Peczewo. Ścigani przez serbów i greków, przybyłych od strony Strumnicy. Bitwa pod Bregalinicą była jedną z najkrwawszych podczas całej wojny bałkańskiej.

Sofja, 10. Rząd bułgarski powołał pod broń rezerwistów z lat 1910 i 1911. rezerwy te składają się z ludzi, liczących ponad 45 lat życia.

Sofja, 10. Rząd bułgarski wysłał notę ogólnikową do mocarstw, zwalając w niej winę obecnej wojny na Serbię i Grecję i oświadczając, że gotów jest, na podstawie traktatu zawartego z Serbią przed wojną, rokować o pokojowe zatwinięcie zatargu.

Sofja, 10. Wskutek wkroczenia bułgarów do Serbii południowej, większość armii serbskiej odcięta jest od Białogrodu.

Telegramy.

Bandyci na Litwie.
Kowno, 10. W mieście Szawlach i w powiecie szawelskim grasują bandyci. Zdarzył się cały szereg rapadów. W Szawlach zabili oni 2, ranili 4 mieszkańców, w powiecie zabili 2, ranili 3 mieszkańców. Przybył gubernator kowieński i prokurator. Wysłał oddział strażników dla posięgu bandytów.

Zamach na króla.
Madryt, 10. Sąd przysięgłych skazał Alegrelo, sprawcę zamachu na króla Alfonsa, na śmierć.

Napad na skład prochu.
Wiedeń, 10. W Felixdorfle pod Wiedniem nieznanymi złodziejami dostęci się do składu prochu i naboju. Straż strzelała, rażąc jednego złodzieja, którego jednak inni zdolałi unieść i zbiec.

Kafe i roboty zdunskie.
L. NIEPRZECKI I S-ko
w Częstochowie,
Teatralna 94, telefon 881.

KRONIKA

KALENDARZYK
Dziś Pelagii Piusa
Jutro Jana Gwালberta
Wschód słońca 3-52 Zachód słońca 8-19
Długość dnia 16-27 Ubyło dnia 0-18 minut
Wiadomości Historyczne
1863 Bitwa pod Sławotycami
1778 Wystawienie pierwszej opery polskiej „Nedza uszczęśliwiona“

— Pielgrzymka z Poznania.
Dziś 11 b. m. rano o godzinie 6 ej min. 52 z głównego dworca w Poznaniu linia Poznań — Jarocin — Ostrów — Kluczborek — Herby wyrusza zbiorowa pielgrzymka na Jasną Górę.

— Z diecezji Kujawsko-Kaliskiej.
Nie otrzymali zatwierdzenia rządowego naznaczeni przez władzę duchowną: ks. kanonik Marian Fulman na godność kanonika kolegiaty kaliskiej i ks. kan. Jan Kabata na stanowisko proboszcza parafii św. Mateusza w Pabjanicach.

Ks. Leon Moczyński, profesor seminarium, przedstawiony został do zatwierdzenia w godności kanonika kolegiaty kaliskiej.

— Zwolnienie z wikariatu.
J. E. ks. Biskup diecezji Kujawsko-Kaliskiej Zdzisławceki — wikariusza parafii św. Barbary oraz prefekta szkół miejskich w Częstochowie ks. Stanisława Kronenberga zwolnił z wikariatu, pozostawiając go nadal na stanowisku katechety. Ks. Kronenberg jest pozatem kapelanem zakładu tak zw. „Magdalenek“ pod wezwaniem Opieki N. M. P. przy ul. św. Barbary 5.

— Biblioteka handlowców.
Z powodu zmiany lokalu, Biblioteka

Stowarzyszenia Handlowców m. Częstochowy zostanie zamknięta dziś — w piątek 11 b. m. o g. 10 wieczorem. O dniu otwarcia doniesiemy niebawem.

— Z wycieczki „Lutni“ rakowskiej.
Rojo i gwarno było w ubiegłą niedzielę u podnóża Zielonej Góry, gdzie rozłożyli się obózem rakowianie, uczestnicy wycieczki, zorganizowanej przez „Lutnię“ rakowską. Program zabawy wypełniła — poczta francuska, confetti, tańce, ktorými kierował p. Małek itp. — Do tańca przygrywała orkiestra fabryczna pod batutą p. Zaranko. Nastroj panował bardzo serdeczny i odczucie czego było drowdem oclaganie się z odwrotem, który nastąpił ostatecznie o g. 9 wieczorem. Powracano piechotą i furgamkami.

Jak nas informuje niezamordowany zarząd „Lutni“ w Rakowie zamysła on o urządzeniu koncertu.

— Wycieczka do Olsztyna.
W niedzielę 13 lipca grupa pracowników z fabryki Peltzerów dla robotników tejże fabryki, ich rodzin oraz wprowadzonych gości organizuje wycieczkę do Olsztyna: Wyjazd koleją Herbsko-Kielecka o godz. 10 ej rano, powrót o godz. 9 ej wieczorem. Bilety na wycieczkę po 30 kop. Orkiestra własna. Bufet na miejscu.

— Tylko dla córek kolejarzy.

Proszeni jesteśmy o nadmienienie, że z pośród uczcien, prywatnego gimnazjum z prawami szkół rządowych, a więc z wykładowym językiem rosyjskim p. Słowikowskiej sędzium kolejowe strzymują tylko córki pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej.

— Teatr w „Ognisku Robotniczym“.
W niedzielę 13 b. m., w „Ognisku Robotniczym“, Krakowska 13 na rzecz teatru Stow. odbędzie się przedstawienie amatorskie. Alisz zapowiada grany już w ubiegłą niedzielę z powodzeniem dramat cztereoakowy p. t. „Przez gorzałkę“ Początek widowiska o godz. 6 ej wieczorem.

— Karygodne zachowanie się.

Zachowywanie się niektórych młodzieńców w kościołach naszych jest karygodne, gdyż w czasie Mszy św. wszczynają między sobą głośne rozmowy, nie zwracając na to uwagi, że innym w modlitwach przeszkadzają, nie mówiąc już o tem, iż rozmowa w kościele jest niedopuszczalna. Jednocześnie należałoby zganić postępowanie tych panów, którzy siedząc na ławce tuż przy wejściu do kościoła, nie zdjawszy z głowy kapeluszy wszczynają głośne wesole rozmowy o swych kawalerskich przygodach, przyciem palą papierosy, jakby to był jakiś ogródek dla zabawy i pogawędek.

WYSTAWA SZTUK PIEKNYCH

w Częstochowie, Teatralna 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w.

— Czy wypada?
— Od pewnego czasu na walach klasztoru Jasnogórskiego spotykamy grupy wyrostków a nawet mlode dziewczęta, spacerujące z papierosami w ustach. Mimowoli nasuwa się tu pytanie — czy wypada, czy miejsce to na palenie papierosów, w tem miejscu poświęcanem, w pobliżu świątyni, mieszczącej Cudowny Obraz N. M. Panny?

Oto do czego doprowadza zle wychowanie i brak wpojonego przez rodziców szacunku dla pamiętek i świętości czczonych przez cały naród.

— Godne napiętnowania.
Dowiedujemy się, że jedna z handlarerek dewocjonaliami, dzierzawiąca budkę pod klasztorą nietylko, że wszystkie przedmioty kultu religijnego nabywa od żydów lecz do opawiania obrazów wezwala żyda, który, ku ogólnemu zgorszeniu pracował przez pół dnia w jej budce. Czyżby pani ta nie rozumiała własnego interesu, pomijając już inne strony ujemne swego postępowania?

— Benefis A. Kaczorowskiego.

Dziś w piątek 11 b. m., w teatrze „Urłania“ odbędzie się benefis Antoniego Kaczorowskiego.

Alisz zapowiada „Wieczór śmiechu“ t. j. Zwarzowanego Jacusia i farsę w 1 akcie, „Obcym wstępn wzbroniony“ operetkę w 1 akcie K. Krumwolskiego. Resztę wieczoru wypełnią produkcje salowe. Początek przedstawień o godz. 6 ej i 10 ej wieczorem.

Kalisz.

— 14-letni mąż (!)
W Kaliszu odbyło się wesole rabiniczne z wielką paradą. „Mąż“ — wedle gaz. żyd. — liczy lat 14 (!), a „żona“ — lat 15 !!

— Odpowiedzi od Redakcji.

Noworadomsk. Sobotniej korespondencji nie otrzymaliśmy — wtorkowa i środowa dziś nas doszły. Z dalszych uwag korzystamy.

Zawiadomienie № 463 o publicznej licytacji.

Dnia 5/11 Lipca r. b. o godz. 10-tej rano w Sali Sądu Okręgowego w Piotrkowie, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji — posiadłości — należącej do Jana Jedrzejewskiego, Anny Strzałkowskiej, Heleny Kackzowskiej, Florentyny Zwierzchowskiej i Katarzyny Świętek znajdujących się przy ulicy Ciemnej w Częstochowie podług rejestru hipotecznego № 544 i składającej się z 2 morgów 66 pretów ziemi i zabudowań parterowego murowanego domu i komórek murowanych i drewnianej stodołki. Posiadłość wymieniona ma oddzielną hipotekę bez długu, sprzedaje się dla podziału.

Licytacja rozpocznie się od Sumy 1,500 rubli.

Pragnący przystąpić do licytacji winien złożyć 10 części sumy licytacyjnej O bliższych warunkach można się dowiedzieć w Kancelaryi Sądu Okręgowego. 403—1—0

POWRÓT.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

— Wszystkie bez wyjątku? Tak pan sądził?... — spytała raz nieśmiało Cecylia.

— Naturalnie, nie miałem pani na myśl, — odpowiedział z uśmiechem młody człowiek.

— Ponieważ ja nie jestem kobietą, — rzekła Cecylia głosem, w którym drgał bolesny odźwięk. Fryderyk spostrzegł, że mimowoli zrobił jej przykrość — rzekł więc serdecznie:

— Być może... ale pani jest więcej niż kobietą, bo antelską, najlepszą z siostrzyeczek.

— Rzeczywiście miała dwóch braci do pocieszenia i wywazywała się z tego obowiązku z niezwykłym wdziękiem dobroci, jedynym wdziękiem, jakim ją natura obdarzyła.

Jeśli czasem zdarzyło jej się zapomnieć o lnych, a utalał nad sobą, zaraz myślała:

— Jestem od nich szczęśliwszą... Oni są osamotnieni, zdala od swych ukochanych, gdy tymczasem ja mam przy sobie Fryderyka, widzę go codziennie... słucham jego zwierzeń... gdybym mogła dojść do tego ze Stefanem!

Ale widocznie Stefan nie potrzebował wyznażyć się przed kimkolwiek;

odzyskał swój zwykły humor i uparcie pracował.

— Daję słowo, — mówił Fryderyk, — możnaby przysiąc, że mieszkaś o sto mil od Paryża. Czemu nie jedziesz do stolicy, żeby się cokolwiek rozerwać? Na wsi człowiek rdzewieje i marudnieje. Wierzą mi, że, nie chcąc obronąć pieśni, trzeba od czasu do czasu skakać się w atmosferze wielkiego miasta.

Stefan oświadczył, że wcale nie czuje potrzeby zmiany powietrza, i że dźwi się, dla czego zwracają nań tak wyjątkową uwagę.

— Jakiej niezwykłej odwagi dajesz dowód! — mówiła do siebie Cecylia. — Zapomniał — myślał ojciec. Tymczasem Regina, kiedy niekiedy, dawała wiedzieć o sobie.

Oto co pisała w kilka dni po wyjeździe:

„Kochana Cecylia!

Po raz pierwszy dopiero wydstałam się z wagonu, by się położyć do łóżka i śnić o tych cudnych alpejskich widokach, zaledwie przelotnie ujranych. Podróż, cóż to za nieporównana przyjemność! Podróżować po raz pierwszy w życiu, i do tego po Włoszech! Nie mogę uwierzyć swemu szczęściu, ja, com nigdy bez zardrości nie spotkała w lesie wózka cygańskiego i com zawsze miała ochotę „powiedzieć tym wódczcom: zabierzcie mnie z sobą! — Gdzie? nie wiedziałam... gdzieś daleko... do Włoch zapewne... I jestem we Wło-

szach! Serce mi bije na samą myśl o tem! Wstydzę się tej radości, bom poza sobą zostawiła grób matki. Zaniesiesz nań trochę kwiatów, nie prawdaż, moja dobra Cecylia? zastąpił mnie w tem tak jak w wielu razach zastępowałaś; lasy muszą być teraz pełne filiołków, była to jedyna woń, jaką biedaczka znieść mogła; bądźź się jej i mnie mówila i, wraz z bratem, bądźźcie o niej pamiętać, aż do mego powrotu.“

Te kilka wierszy, skreślonych ołówkiem w Turynie, czytano w łóku rodzinianem i robitno nad niemi różnorodne uwagi.

Stefan słyszał tylko ostatni wyraz „powrót“, który Cecylia umyślnie dobitnie przeczytała.

— To za wesoło, jak na grubą załobę! — rzekł pan Luyseł.

— Albo ten ustęp o cyganach! — zawołała jego żona.

— Nie dziwi mnie wcale, — odparł Fryderyk, znajdujący się tam właśnie. — Biedna jej matka robiła zawaze na mnie wrażenie kury, siedzącej na jajku kanaraka... albo bądźźcia, ponieważ utrzymują, nie wiem, czy prawdziwie, że bądźź śpiewa.

— Mówiąc o bądźźciu, — rzekła pani Luyseł, — czy — przypominacie sobie tę małą wódczkę, czarną jak węgiel, którą pani sąsiadzi, Renaud z Tillate, przyjeł z litości, gdy była dzieckiem, a która, podroszysy, uciekla od nich i złączyła się z podrózną bandą cyganów. Pozna-

ła swoich... Pokazuje się, że niema rady na złe instynkty.

— Nie widzę, co za związek może istnieć między tą dziecierzną, a Regną Christen, — rzekł zniecierpliwiony Stefan.

— Zapewne, że żaden; przypomniał mi ją tylko wóz kuglarzy. Nigdy ta mała (pamiętasz, Cecylia, jej przucudne czarne oczy?) nie chciała wzać się do żadnej roboty. Prawdopodobnie posiadała także instynkty poetyczne i pragolenie wrażeń i niezależności. Obecnie zapewne wróty po gościłcach.

Stefan zmniejszył się głęboko. Tego jeszcze dnia wziął na sironę Cecylia i pytał jej, czy jest pewna, że matka nigdy nic nie zrobiła i nie powiedziała Regnie, co by ją mogło boleśnie dotknąć i odebrać ochotę pozostania w Tremblaux? — Ta obawa obudziła się we mnie, — dodał, — gdydm dziś słyszał, jak się matka surowo o niej wyraża.

Cecylia pojęła, że Stefan pragunąłby z całego serca, żeby tak było; — gdyby mógł łatwiej wyśtomaczyć nieobecna. Pani Luyseł zaś, przestraszona wzianką o powrocie, po przeczytaniu drugiego listu, pisanego z Wenecji, odzyskała zupełną swobodę umysłu. — Regina zwiędziła północne Włochy, a domzane wrazenia opływała tak barwnie, tak wymownie, iż Fryderyk oświadczył ze śmiechem, że posiadała talent malarza, lub też poety opiewowego.

(d. c. n.)

Sprawa Bispinga.

Władze sądowe, za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych zwróciły się do rządu francuskiego z prośbą o wyświetlenie niezmiernie ważnego dla dochodzenia w sprawie morderstwa Władysława ks. Druckiego Lubецkiego, a mianowicie, czy urząd pocztowy w Nizy nie odebrał korespondencji przesłanej w liście rekomendowanym pod adresem Józefa Bispinga. Władze sądowe pragnęłyby wyjaśnić, kto ewentualnie tę korespondencję odbierał, a jeśli do tej pory jej z zarządu pocztowego nicejskiego nie odebrano, to pragnęłyby list ten wciągnąć do aktów śledztwa w tej niezwykle zagadkowej sprawie.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że kolportowana przez pisma rosyjskie wiadomość o zamierzonej rzekomo ucieczce ordynata Jana Bispinga z więzienia, gdzie miano w celu znaleźć pilniki, służące do przepielowania krat więziennych, jest z gruntu fałszywa i uwięziony do tej pory zajmuje tę samą celę, w której po aresztowaniu został osadzony.

Koleje

prywatne i syndykaty.

Przedstawiciele kolei prywatnych — jak donoszą pisma rosyjskie — złożyli przesowii wyższej komisji ankietai kolejei, gen. Pietrowowi, memoriał o działalności ważniejszych syndykatów przemysłowych w Rosji.

Zupełnie jawnie — mówi memoriał — działają obecnie następujące syndykaty: „Prodameta”, „Prodaparowóz”, „Prodawagon”, „Drut”, „Produgoi”, „Cementkrat” i „Oli”.

Wobec istnienia tych syndykatów koleje nie mogą wchodzić w stosunki bezpośrednie z fabrykami. Brak konkurencji odbija się na gatunku wyrobów. Koleje, nie mogąc sprowadzać z zagranicy, muszą brać to, co im sprzedają syndykaty. Terminów dostawy fabryki nie przestrzegają. Ceny systematycznie podnoszą się.

Antorwie memoriału proponują wobec tego:

- 1) przekształcić komitet dla podziału zamówień i ograniczyć jego funkcje tylko do zamówień dla dróg skarbowych;
- 2) pozwolić kolejom prywatnym na wolny wybór dostawców;
- 3) pozwolić kolejom na nabywanie i eksploataowanie własnych kopalni węgla i terenów naftowych;
- 4) zezwolić w wyjątkowych razach na zakup materiałów i wyrobów zagranicą.

Samobójstwa.

Statystyka wykazała ciekawe zjawisko, a mianowicie, że przeciętnie w lecie jest więcej samobójstw niż w zimie.

Na pozór zdawałoby się, że powinno być przeciwnie. Długie wieczory, smutne dni śnieżne i wietrzne wpływają przygnębiająco i usposabiają ludzi do ponurych myśli, a więc i do samobójstwa. Łatwiej rozstać się z światem smutnym i ciemnym.

A tymczasem jest przeciwnie. Wiodocnie rozdźwięk pomiędzy czarnym nastrojem duszy, a jasną i barwną przyrodą jest najcięższy do zniesienia i pcha do śmierci.

Dziwna jest natura ludzka!

O wagon srebra.

Na początku r. b. rząd bułgarski zamówił za pośrednictwem pewnego banku węgierskiego monetę zdawkową srebrną, niklową i brązową, wartości łącznej kilkunastu milionów w mennicy węgierskiej w Kremnicy.

Transport gotowych już pieniędzy powierzono firmie Schenkera, która też wysłała dotychczas już 18 wagonów przez Zeman i Białogród do Sofji.

Obecnie firma Schenkera otrzymała telegraficznie wezwanie z Sofji, żeby

DRUKARNIA

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE. == II ALEJA № 38.

TELEFON № 50.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY I WYKONYWA STARRANIE I AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NAJNIZSZYCH. DRUKUJE DZIAŁA. KSIĄŻKI, AFISZE, CYRKULARZE, CENNIKI, OGŁOSZENIA, BILETY WIZYTOWE, ZAPROSZENIA ŚLUBNE I t. p. POSIADA NA SKŁADZIE WSZELKIE DRUKI I KSIĄŻKI, MATERIAŁY PIŚMIENNE, NAJLEPSZE FARBY FRANCUSKIE DLA Pp. INŻYNIERÓW.

wagony, gdziekolwiek się znajdują, wstrzymała, bo serbowie pieniędzy bułgarskich przez swoje terytorjum nie puszczały.

Istotnie udało się wagony zatrzymać, jednak jeden wagon srebra serbowie zatrzymali już i nie chcą go wydać.

Jeżeli do dzisiaj wagon ów nie będzie puszony z powrotem do Austrii, to potrzebna będzie ze strony austro-węgierskiej akcja dyplomatyczna, do której obecnie już poczyniono przygotowania.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

Piątek, 11. „Gromiwoja”.
Sobota, 12. „Lilje”.
Niedziela, 13. „Gromiwoja”.

Wielojęzyczni monarchowie.

„Independence Belge” umieszcza ciekawą notatkę o cesarzach, którzy monarchowie europejscy mogą być zaliczeni do rządu polyglotów.

Najwięcej języków zna władca „wielojęzycznej monarchii” cesarz Franciszek Józef. Władca on biegle językami: niemieckim, polskim, francuskim, angielskim, czeskim, serbskim, chorwackim, słoweńskim, rumuńskim, włoskim i ruskim; zna trochę i hebrajski.

Car Ferdynand bułgarski i król Piotr serbski znają języki: niemiecki, francuski, angielski, rosyjski, bułgarski i serbski.

Cesar Wilhelm władca językami: niemieckim, angielskim, francuskim, rosyjskim, polskim i łaciną.

Zamordowany przez Schinasa w Salonikach król Jerzy grecki znał języki: grecki, francuski, niemiecki, angielski i duński.

Kobieta w lustrze.

Czy wiecie, czytelniczki, ile kobiety przeciętnie traci czasu na przeglądanie się w lustrze? Oto w przeciągu lat sześćdziesięciu 205 dni!

Pewien poważny statystyk obliczył, iż przeciętnie dziewczynka od lat sześciu do dziesięciu stoi przed lustrem dziennie 7 minut. Od dziesięciu do piętnastu — kwadrans. Od lat piętnastu do dwudziestu — 22 minuty. Najwięcej kołketerji jest widocznie u kobiety w wieku lat dwadzieścia pięć do trzydziestu, bo wtedy lustro zajmuje jej całe pół godziny dziennie. Później znowu czas ten się zmniejsza.

Osądźcie, czytelniczki, czy prawdę mówi poważny statystyk.

Rzemieślnicy zapisujcie się do kooperatywy żelaznej „Rzemieślnik”.

Zdradzony przez szczura.

W wytwornym hotelu „Verkeleya” w Londynie znaleziono dnia 29 maja b. r. portjera Gewersa prawie bez życia, jako ofiarę napadu, dokonanego przez nieznaną sprawców.

Bandyty za pomocą dorobionego klucza otworzyli kasę hotelową i zabrali z niej kłójnoty zdeponowane przez gości, wartości 150,000 koron, oraz 5000 koron w gotówce.

Potem służba restauracyjna w hotelu dostrzegła w bufecie szczura, który uciekając schronił się do starego pieca. Kiedy go stamtąd starano się wypłoszyć, znaleziono w sznarze muru portfel, zawierający k. otę 5000 kor., którą skradziono z kasy po pobiciu portjera.

Wobec tego, celem wykrycia sprawy, pozostawiono portfel w ukryciu, ale nad skrytką rozlegnięto tajny ustawiczny nadzór.

Następnego zaraz dnia przyłapano parobka hotelowego Artura Jamesa w chwili, gdy chciał pienieżkę te wyjąć z ukrycia.

Aresztowano go i przy śledztwie wstąpiło na jaw, że przy pomocy trzech kolegów dokonał on właśnie napadu na portiera i rabunku kasy.

Ze świata.

Katolicy w Finlandji.

Jak wiadomo, katolicy w Finlandji podlegają arcybiskupstwu moitylowskiemu. Wśród katolików finlandzkich taki układ stosunków wywołuje niezadowolone, Pragną oni utworzenia biskupstwa finlandzkiego i w tym celu urządzają teraz zebrania.

Germanizacja nazwisk.

Dzienniki niemieckie na kresach donoszą o zmianach nazwisk polskich na niemieckie. Zwłaszcza zajmujący podległej Polacy zmieniają nazwiska często pod naciskiem przełożonych. Obecnie zwrotniczy Albin Witalls Klátecki przybrał z rodziną nazwisko Lück. Jest to tzw. „dobrowoła” germanizacja, która w ostatnich czasach przybiera ogromne rozmiary.

Z pobytu Brindejonca w Petersburgu.

Z pobytu lotnika Brindejonca w Petersburgu pisma tamtejsze zasotowały charakterystyczny szczegół. Gdy Brindejonec, po Najwyższej audjencji i otrzymaniu nagrody miał odbyć nowy wylot, muzyka zagrała narodowy hymn francuski. Przedstawiciele policji, obecny na placu wlotu, nie pozwolił na granie hymnu francuskiego i przerwał muzykę.

Przeocłuko używaniu imion świętych.

Synod oznajmił za niedopuszczalny przywóz likieru francuskiego pod nazwą li-

klern „Sw. Jerzego”. Nadto zwrócił się do ministra Timaszewa z propozycją usunięcia etykiet z wina wyrabianego przez żydów w Odesie p. t. „Lacrimae Christi” (Łzy Chrystusa).

Z państwa „dobrych obywateli”.

Jak się teraz okazuje, oficerowie niemieccy, stanowiący załogę owego Zepeina, który wylądował w Lueville, dlatego zmylili drogę i przelecieli przez granicę francuską, że byli zupełnie pijani. Nie byli oni nawet w stanie prowadzić dziennika okrętowego; stwierdził to sąd wojenny, rozpatrujący całą tę sprawę.

Winni oficerowie ciężko odpokutowali swe zamlowanie do alkoholu, bo zostali zdegradowani.

Operetka kinematograficzna.

Jako najnowszy postę w dziedzinie kinematografów uważać należy operetkę filmową z oryginalną muzyką. Oto do 2 aktowej operetki filmowej napisał znany kompozytor, Paweł Lincke specjalną muzykę. Operetka ta będzie wystawiona po raz pierwszy w Berlinie.

Wiedźma w piecu.

We wsi Gravilla pod Florencją — jak pisze „Fieramosca” mieszkała stara kobieta Faustyna Bulli, którą sąsiedzi pomawiali o czarodziejskie praktyki.

Bulli nie przeczyła pogłoskom o jej bądź co bądź przestępstwach — owszem wyzyskiwała swój tytuł wiedźmy, by trudnić się intratnem znachorstwem. Ale pewnego razu w kłótni z sąsiadką Marią Secci, „wiedźma” wyraziła jej pobożne życzenie, aby oślepała. Trafi sprawiła, że Secci wkrótce istotnie straciła wzrok.

Wzburzeni włóścianie chcąc ukarać „wiedźmę” schwycili ją, związali i wsadzili do pieca kuchennego. Karabinierzy wyciągnęli nieszczyśliwą kobietę z pieca z zupełnie popalonymi nogami.

Wygrana w ręczniku.

Pewien kupiec z Frankfurtu n. M., przybył do Berlina, aby odebrać wygraną w loterii sumę 75,000 mk. Kwotę tę zaszył w ręcznik, którym owiazwał się w pas, poczem odwiedził jeszcze kilka restauracji.

Gdy następnego dnia, przybywszy do domu, odwiązał improwizowany pas i przeliczył pienieżkę, zauważył brak 24500 mk. Wiodocznie odebrano mu je w jednej z restauracji. Poszkodowany kupiec wyznaczył 100 mk. nagrody za odyskanie zguby.

Humor i Satyra.

Scena małżeńska.

Pan X przychodzi do domu na obiad. Zupa jest troszkę słona. Niecierpliw małżonek chwytając talerz z zupą i wyrzuca oknem.

Małżonka bierze ze spokojem stoickim obrus za cztery kofce, składa doń talerze, sztucce, kielszki i wyrzuca również za okno.

— Co ty robisz? — pyta pan domu zdziwiony.

— Myślałam, że chcesz dzisiaj mieć obiad w ogrodzie — odpowiada słodko połowica.

Na arenie dumskiej.

- Polacy!
- Jesteście.
- Ządacie samorządu?
- Nie.
- Dlaczego?
- Bo i tak nie będzie!

Berlin ma też.

- Niebawem pójdą pod obrady postów prawa wyjątkowe dla Alzacji i Lotaryngji.
- Go? W petersburskiej Dumie?
- E, nie! Berlin ma też swoje Dumme!

Zaraz do sprzedania magazyn mód „Stefania”. Firma egzystuje od 14 lat Aleja II nr. 42. 409

Ukończywszy gimnazjum poszukuję lekcji. Specjalność język rosyjski. Wiadomość w Administracji „Gońca”.

Licówki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym POSADZKI TERAKOTOWE stale na składzie ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, Aleja II 20 Telefon 93.